N^er 27. Środa.



WANDA

TYGODNIK MÓD I NOWOŚCI.

Kraków 30 *Czerwca* 1830 *r.*

WŁADYSŁAW i HALINA

Powieść z czasów Leszka Białego.

I.

Gniewliwa ręka zabóycę schwyciła,
Zapomniał zlękły błagać przebaczenia,
Wraz mu śmierć całą obecność zmieniła,
Otworzywszy mu wrota..., potępienia.

Jan *Stefański* (rękopism.)

Mija północ, bo już dwunasty odbrzęk zegarowego dzwonka mdleje ulatując w góry z wiatrem szeleszczącym iak pledy duchów Ossyana, xiężyc zajaśniał na chwilę i zniknął w bladych chmurach. — Tak dusza konającéy dziewicy ukazawszy się raz ostatni w jéy omdloném oku tonie w niezgruntowanéy wieczności głębinie.

Z starożytnego zamku odartego z wszelkich ozdób, bielącego się iak szkielet w ćmie nocnéy wyszli dway zbrojni śpiesząc ku pobliskiéy rzece.... ich ubiór.... daje poznać że to Pomorczyki, a krok niepewny, i trwożliwe spoyrzenia tu i owdzie rzucane, że to są siepacze dumnego Swato-

pełka, zarządcy Pomeranii... Z tych pierwszy, istny obraz złoczyńcy, z szatańskim uśmiechem odezwał się do zadumanego towarzysza... »Wiemy Wratysławie, że ci co chleb Pański iedzą, winni pełnić ich wolę, a iednak ty na rozkaz Pana..., tak ochoczo ze mną śpieszysz, iak gdyby z drugiéy strony rzeki czekało ciebie narzędzie przybliżaiące człowieka (mimo chętnie nayczęściéy) o parę łokci, do planet... wiesz co, postronek, prawdę mówiąc nic iest.

Bez pożytku służąc do oczyszczenia ziemi z łotrów podobnych tobie Irzyku, odparł drugi, za nic mam zlecenie, które mnie obowiązuie, mordować prawego monarchę, co myślę, nie tobie to wyjawić, dosyć że po jutrze dwie głowy w Gązawie na polu zobaczysz....

O nierozważny młodzieńcze, dziękuy niebu, że jeszcze tleie w moiém sercu słaba iskierka litości, bo inaczéy pasłbyś kruki twoiém pieskliwém ciałem. Odtąd jakeś poznał Halinę, tę trzpiotliwą dziewkę, w Nakle, iakiś rodzay szaleństwa dręczy cię codzień. Ale to minie, zaręczam, tak iak miia dzień za dniem, wiek za wiekiem, iak minęło panowanie Władców Polski w Nakle, które, chwała niebu, nasi wzięli.

Nakło wzięte.... powtórzył machinalnie młodzieniec, a gdzież Swatopełk z Odonowiczem?.... Leszku! zagaśniesz... zginąłem. Co ci to pokoiowy rycerzu.... rzekł Irzyk z urąganiem.... oszukało cię przeznaczenie.... więc świat powie sztylet Pomeranina wypruł życie... z Białego...

Gniew konwulsyjnie potargnął wszystkiemi nerwami młodzieńcą, a oraz tamował mu oddech, drgały zsiniałe iego wargi niezdolne się rozemknąć, aby wypuścić tysiąc przekleństw na szydzącego zbrodniarza.... zaledwie stanęli u koryta rzeki pochwycił silną dłonią Irzyka, i w zapienione wtrącił odmęty; ale, o biada! obrywa się brzeg, plusnęła woda, i młodzian zniknął w głębinie. W chwilę iednak na przeciwnym brzegu przesuwała się iakaś postać w zaroślach.

II.

Któryż to przyszłość z śmiertelników zgadnie?
Może będzie szczęśliwa, a może też bracie
Nadspodziewanie płakać nam wypadnie.
Jan *Stefański* (z rękop.)

W małéy chatce przy kądzieli siedziała piękna dziewica, często obcieraiąc łzy biegące po różanych jagodach, na łoż-

ku osłonionym staroświecką kotarą siedziała iéy matka, stósownie do wieku nucąc pieśni nabożne z pargaminu leżącego na iéy kolanach dopalaiące się łuczywa na kominie rzucały czerwonawe, mdłe światło. przy drzwiach leżał Bryś wierny.

Tak było w wieczór dnia 14 Listopada 1227 roku w pomieszkaniu Haliny. Dway iéy mali bracia, istne Cheruby bawili się w kąciku rozprawiaiąc o rycerzach co maią długie brody, żelazne koszule, i białe orły na tarczach, i porównywaiąc tychże z nowo do Nakła przybyłemi.

Starszy »Jak ci się Władyboju podobał ten jeździec Pomorski co dziś przejeżdzaiąc około naszego pomieszkania, przypatrywał się Halusi, z takiém upodobaniem?

Młodszy. Tak iak szatan co go węglem syn rządcy tuteyszego miasta wyrysował na tylnéy ścianie kostnicy.

To Odonowicz, to krwawy zięć Swatopełka, westchnęła mimochętnie dziewica!

I w téy chwili drzwi roztwarły się, zaszczekał pies wierny, powstała Halina.. i wszedł wojownik Pomorski.

Któż wystawi radość powszechną gdy ujrzano Wratysława, uszedł on śmierci od wody, bo mu los inną przeznaczył, teraz chce zobączyć, kochankę, dowiedzieć się czy Swatopełk znayduie się w téy okolicy, udać się do Gązawy, ostrzedz Leszka o grożącém mu niebezpieczeństwie, a potém: oddać się zupełnie szczęściu i kochance — Niestety jeszcze jéj nie usciskał, w padają zbiry Swatopełka ostrzeżonego o jego zamiarach przez Trzyka jakimś cudem wydobytego z wód łona i mordują Wratysława w oczach rozpaczającéy Haliny —

III.

...... w życia szybkim locie,
Złe i dobre w koléy krąży,
Wnet się słońce śmieie cnocie,
Wnet z gromami chmura dąży.

I L Z....

Henryk Brodaty, Xiąże Wrocławski, przybył do Gązawy z Leszkiem Białem w celu schwytania Swatopełka głoszącego się

buntowniczo Xięciem Pomorza, wychodził z łaźni zostawiwiwszy ieszcze w niéy Monarchę P o l s k i, gdy naraz okrzyki dzikie obiły się o iego uszy, zrazu mniemał, że te: są skutkiem płochości dworzanów królewskich; ale gdy uyrzał polubieńca poranionego biegnącego ku sobie, a zdala błysnęły groty woiowników Pomorskich; zdrętwiał na samą myśl napadu Swatopełka. Atoli nie inaczéy było, ieszcze niezdążył ostrzedz Leszka, gdy przewidziany naiezdca uderza kroleboyczém żelazem na niego; cios nie był śmiertelnym, iednakże Henryk, padł na ciało iuż nieżyiącego faworyta.

Zgielk naiazdu doszedł aż do Leszka.... chwyta zrozumiawszy nieszczęście, topór i wpół nagi wyskakuie do pobliskiego ogrodu tam, ubiwszy iezdca Pomorskiego na zdobytym rumaku uchodzi.

Ale dni iego iuż policzyła Wszechmocna ręka. Dognany od najezdnika gdy niechciał przyiąć więzów, uczuł w swych piersiach zimne żelazo.....

Znaleziono go tarzaiącego się, w okropnéy chwili konania.

IV.

Czas... ucieka,
Życie... miia.
(Dziady) *A. Mićkiewicz.*

Odonowicz po zgonie pierwszéy swoiéy żony, córki Swatopełka, (Jak wyżéy wspomniono) starał się zmusić piękną Halinę do podzielania xiążecego łoża; lecz iego przymilania odrzucane były z wzgardą poniżaiącą, a dary nieodbierane.

Rozgniewany zapowiada, że ieżeli Halina powolną iego żądaniom nie będzie; iéy starą matkę i braci, wtrącić do ciemnych lochów roskaże!.... Nieszczęśliwa dziewica w dniu okropnym, w którym miała zostać małżonką nienawistnego człowieka, trucizną życie sobie odięła.

A w kościele Nakielskiem stały 3 trunny, przy nich tablica z napisem:

D O M

»Matka Haliny z synami prosi o westchnienie,
»Godzina odpłaty, zbrodniarza nie minie.»

Jeszcze tego samego roku... wiatr mroźny trącał sznurem u szubienicy stoiącéy na przeciw Chatki wymarłéy rodziny, a sznur ten zadławił.... Irzyka.... *L. N. W........*

S Z A R A D A.

Pierwsze z trzeciem lub czwartém włada, rozkazuie,
Drugie z trzeciém lub czwartém iest okaz niechęci,
Wszystko dzisiay Europę zadziwia, zaymuie.
I przeydzie niezawodnie do późnéy pamięci.

Znaczenie zeszléy Szarady: PARLAMENT.